

MARIUSZ KOWALSKI, PRZEMYSŁAW ŚLESZYŃSKI
Warszawa

MIGRACJE POLAKÓW DO NIEMIEC W ŚWIETLE CZĘSTOTLIWOŚCI WYSTĘPOWANIA NAJBARDZIEJ POPULARNYCH POLSKICH NAZWISK

WPROWADZENIE

Jedną z metod wykorzystywanych w badaniach pochodzenia ludności jest analiza rozprzestrzenienia nazwisk charakterystycznych dla danej kategorii narodowościowej. Nie wchodząc w szczegóły przeglądu dorobku w tej dziedzinie, zwróćmy jedynie uwagę na podstawowe zalety i wady tej metody:

- 1) daje ona dosyć ogólną informację o kierunkach migracji według niektórych krajów lub grup narodowościowych;
- 2) nie można na jej podstawie ocenić faktycznej liczby migrantów ani wielkości napływu w danym okresie, chyba że dysponuje się danymi porównywalnymi w różnych okresach;
- 3) występowanie określonego nazwiska na danym obszarze jest uwarunkowane nie tylko migracjami zagranicznymi, ale również wewnętrznymi (przemieszczenia wtórne).

Znając powyższe zastrzeżenia, w prezentowanym opracowaniu zamieszczono analizę częstości występowania 20 najbardziej popularnych polskich nazwisk w Niemczech około 2000 r. W badaniach wykorzystano m.in. dane serwisu internetowego *Verwandt* (www.verwandt.de).

TŁO HISTORYCZNE

Historia występowania polskich nazwisk w Niemczech jest niewątpliwie długa i sięga początków kształtowania się nowożytnych nazwisk w Polsce. Wiąże się to ze ścisłymi kontaktami obydwu krajów, pomiędzy którymi zachodziła stała wymiana migracyjna. Pierwsze polskie nazwiska pojawiają się już w czasach późnego średnio-wieczna, a częstsze ich występowanie ma miejsce w okresie odrodzenia i reformacji. Nosili je studenci uczący się na niemieckich uniwersytetach oraz emigranci (religijni,

polityczni i ekonomiczni). Wielu przybyszów z Polski już wtedy osiedlało się w Niemczech na stałe, a ich polskie nazwiska bardzo często utrzymywały się w następnych pokoleniach. W wyniku dostosowania do wymowy i pisowni niemieckiej ulegały one przeważnie bardzo silnemu zniekształceniu. We wschodniej części Niemiec (Saksonia, Brandenburgia, Meklemburgia, Pomorze) występowały również autochtoniczne nazwiska pokrewne polskim, będące rezultatem asymilacji Słowian połabskich i Pomorzan.

Wymianie ludności sprzyjały związki polityczne pomiędzy niemieckimi i polskimi ziemiami. Śląsk wchodził w skład dominium austriackich Habsburgów, a następnie brandenburskich Hohenzollernów (od 1742 r.). Pomorze i Prusy Książęce związane były z Brandenburgią od XVII w., a w następnym stuleciu stały się częścią Królestwa Pruskiego. Migracji Polaków do Saksonii sprzyjała również unia personalna obu państw (1697-1764).

Nazwiska pochodzenia polskiego występowały przede wszystkim w południowej części Prus Książęcych, czyli na Mazurach¹. Osoby pochodzenia polskiego stanowiły około 30% ludności Królewca². Dużo polskich nazwisk występowało we wschodniej części Księstwa Pomorskiego, głównie na Ziemi Lęborskiej i Bytowskiej³. Była to w dużej części ludność autochtoniczna pochodzenia polskiego lub pomorskiego. Na skutek wymiany migracyjnej ludności, polskie nazwiska przenikały z regionów pogranicza do Brandenburgii (przede wszystkim stołecznego Berlina) oraz do innych krajów niemieckich. Ruchliwość przestrzenna pojedynczych migrantów z Prus Książęcych była na tyle silna, że osoby pochodzące z tej prowincji, noszące nazwiska typu „Kowalsky” lub „Drosky”, odnajdujemy w XVIII stuleciu nawet w holenderskiej Afryce Południowej, w której obok Holendrów najliczniejszą grupę osadników stanowili wychodźcy z Niemiec⁴.

Rozbiory Rzeczypospolitej rozszerzyły zakres panowania państwa pruskiego nad ziemiami polskimi, a ostateczny zasięg tej władzy trwającej do 1920 r. został ustalony przez Kongres Wiedeński (1815). W skład państwa pruskiego weszło Pomorze, Prusy Zachodnie, Prusy Wschodnie, Wielkie Księstwo Poznańskie i Śląsk, gdzie występowanie polskich nazwisk było związane z obecnością autochtonicznych skupisk ludności polskiej oraz Brandenburgia, Nadrenia i Westfalia, gdzie coraz liczniej zjawiali się emigranci ze wschodniej części państwa pruskiego. Proces ten nasilił się w drugiej połowie XIX w. i był określany mianem *Ostflucht* („ucieczki na wschód”). Jego przyczyny związane są zazwyczaj z rozwojem okręgów przemysłowych i dużych ośrodków miejskich w środkowej oraz zachodniej części Prus i Niemiec, a w konsekwencji przyciąganiu przez nie emigrantów ze wschodu, szukających pracy i poprawy swego bytu (tabela 1). W wielu

¹ G. Białuński, *Nazwy osobowe na Mazurach (XV-XVIII w.)*, „Onomastica” nr 41, 1996, s. 83-95; M. Biolik, *Germanizacja nazwisk polskich mieszkańców okolic Węgorzewa w latach 1653-1853*, *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie. Prace Językoznawcze*, 1, 1997, s. 5-19.

² S. Augustiewicz, J. Jasiński, T. Oracki, *Wybitni Polacy w Królewcu XVI-XX wiek*, Olsztyn 2005; M. Kałuski, *Polacy w Królewcu*, „Głos znad Pregoty”, nr 6, 2006, s.7.

³ M. Dziecielski, *Pochodzenie szlachty lęborskiej i rozwój własności ziemskiej na przykładzie Dzieciela i rodziny Dziecielskich*, „Biuletyn Historyczny” nr 10, 1999, s. 12-23.

⁴ M. Kowalski, *Polish Boer Families, The influence of early Polish immigration on Boer families*, „Familia – Quarterly Journal of the Genealogical Society of South Africa” nr 43, 2006, s. 38-46.

miejsowościach powstawały zwarte skupiska osób wywodzących się z ziem polskich i podtrzymujących polskie tradycje. Dotyczyło to przede wszystkim Zagłębia Ruhry, rozwijającego się na pograniczu Nadrenii i Westfalii. Przykładowo w gminie Bottrop ludność polskiego pochodzenia stanowiła na początku XX w. 40% mieszkańców⁵, i z tego powodu miejscowość nazywana była Małą Warszawą⁶. Nawet w ramach powiatów (*Kreise*) odsetek Polaków przekraczał niekiedy 10% ogółu mieszkańców (tabela 2), choć były to jedynie oficjalne dane, które ze względu na różne okoliczności należy uznać za zaniżone. Osób polskiego pochodzenia musiało być znacznie więcej, a noszących polskie nazwiska zapewne dodatkowa liczba, gdyż należałoby także uwzględnić licznych Niemców, emigrantów ze Wschodu, noszących polskie nazwiska od pokoleń. W następnych dziesięcioleciach także ludność polskiego zamieszkująca Zagłębie Ruhry uległa w przeważającej części zniemczeniu. Pozostały nazwiska oraz inne ślady polskiej obecności.

Procesy niemczenia przebiegały również we wschodnich prowincjach pruskich, tam gdzie ludność polska miała charakter autochtoniczny. Głównymi czynnikami tego procesu były oddziaływania niemieckich instytucji oraz bezpośrednie wpływy niemieckiego społeczeństwa. Trzeba jednak zaznaczyć, że następował również proces odwrotny – polonizacja ludności niemieckiej, zarówno na ziemiach polskich należących do Prus, jak i za ich wschodnimi granicami. Jednym z efektów tego wielowiekowego wzajemnego oddziaływania była zarówno liczna grupa Niemców noszących polskie nazwiska, tak jak i liczna grupa Polaków nosząca nazwiska niemieckie. Wiele spośród reprezentantów tych grup zaznaczyło się w dziejach obu narodów. W przypadku Niemiec do grupy tej należeli na przykład: Otto Skorzeny, Erich von dem Bach Zelewski (Erich Julius Eberhard von Zalewski), Günter Schabowski, Herbert Hupka i Horst Bienek. W przypadku Polski byli to między innymi: Wincenty Pohl, Jędrzej Giertych, Józef Haller, Władysław Anders, Emil Wedel i Antoni Blikle.

TABELA 1

Pochodzenie górników w Zagłębiu Ruhry w 1893 r.

Region pochodzenia	Tys.	%
Westfalia	67,2	42,5
Nadrenia	32,0	20,2
Prusy Wschodnie, Prusy Zachodnie, Prowincja Poznańska, Śląsk	39,4	24,9
Pozostałe części Niemiec	4,0	9,0
Austro-Węgry	1,9	1,2
Holandia	1,3	0,8
Włochy	0,7	0,5
Inne	1,4	0,9
Razem	158,2	100,0

Źródło: *Timelines and History of Migration: Germany. The "Ruhrpolen" - The Poles in the Ruhr area.* http://www.ghs-mh.de/migration/projects/timeline/tl_ge_2.htm.

⁵ F. Heckmann, *Ethnische Minderheit, Volk und Nation*, Stuttgart 1993.

⁶ B. Frilling, *Bottrop - Bergbaustadt im Ruhrgebiet*, 1971, http://www.bernhard-frilling.de/Seminararbeit/Seminararbeit_Inhalt.html

TABELA 2

Rejony (Kreise) w Zagłębiu Ruhry z największym odsetkiem ludności deklarującej język polski jako ojczysty w 1900 i 1910 r.

Rejon (Kreise)	1900	1910
Gelsenkirchen	13,1%	17,7%
Recklinghausen	13,8%	15,7%
Bochum	9,1%	b.d.
Dortmund	7,3%	12,2%

Źródła: *Statistik des Deutschen Reichs...*, 1903; B. Czopek-Kopciuch, *Nazwiska polskie w Zagłębiu Ruhry*, Kraków 2004.

Silna fala ludności polsko-niemieckiego pogranicza napływająca na obszar dzisiejszego państwa niemieckiego spowodowana została również utratą przez Niemcy części wschodnich prowincji po I wojnie światowej (większa część Poznańskiego i Prus Zachodnich, mniejsza część Górnego Śląska). Wielu Niemców, także tych o polskich nazwiskach, nie widząc dla siebie przyszłości w nowo powstałym państwie polskim, wybrało emigrację na Zachód.

Największe przemieszczenia jakie dotknęły ludność niemiecko-polskiego pogranicza były konsekwencją II wojny światowej. Pierwsza fala migracji spowodowana została zbliżaniem się frontu wschodniego. Niemcy i Polacy opuszczali dotychczasowe siedziby zarówno pod wpływem lęku przed Armią Czerwoną, jak również na skutek rozporządzenia władz niemieckich. Druga fala miała miejsce już po wojnie, i była rezultatem postanowień wielkich mocarstw, które zdecydowały o wysiedleniu ludności niemieckiej z terenów Europy Środkowej, w tym z Polski (rys. 1).

Następne fale emigracyjne wiązały się z odpływem tzw. ludności autochtonicznej w kolejnych dziesięcioleciach po II wojnie światowej. Byli to głównie członkowie rodzin, które tuż po wojnie zadeklarowały narodowość polską. Z przyczyn politycznych i ekonomicznych duża część przedstawicieli tej ludności wykorzystała prawo do niemieckiego obywatelstwa. W latach 1956-1989 dotyczyło to około 1 mln osób, w tym prawie wszystkich Mazurów, większości Warmiaków oraz dużej liczby Ślązaków, a także kilku mniejszych społeczności. Migracje te mają miejsce również współcześnie, choć w ostatnich latach obserwuje się osłabianie dynamiki odpływu. Wiąże się to zarówno z wyczerpaniem zasobów migracyjnych, jak z procesami asymilacji. Duże znaczenie ma również fakt otwarcia granic i włączenia Polski do Unii Europejskiej. Możliwość swobodnego wyjazdu zniechęca do podejmowania decyzji o stałej emigracji. Obserwowane są też powroty emigrantów. Spis z 2002 r. wykazał, że prawie 20% mieszkańców województwa opolskiego posiada niemieckie obywatelstwo (w większości przypadków równocześnie z polskim), co jednak nie zachęca do trwałej emigracji.

Rysunek 1

Udział wysiedlonych wśród mieszkańców regionów Niemiec w 1950 r. oraz główne kierunki wysiedleń z ziem przyznanych Polsce.



Źródło: na podstawie Putzger *Historischer Weltatlas*, 2002.

Oprócz ludności posiadającej niemieckie obywatelstwo, lub mające do niego prawo, podobnie jak przed rozbiorami, ruchy migracyjne obejmowały mieszkańców ziem polskich, które nie wchodziły w skład państwa pruskiego (niemieckiego). Ośrodki przemysłowe w głębi Niemiec przyciągały Polaków z Królestwa Kongresowego i Galicji, a po 1918 r. także z niepodległej Polski. Ruchy te kontynuowane były również w okresie powojennym i trwają obecnie. Nie przeszkodziły temu utrudnienia wprowadzane przez rządy komunistyczne, ani też ograniczenia pracy dla Polaków w Niemczech po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Według raportu przygotowanego przez pełnomocnika niemieckiego rządu do spraw imigrantów, osoby pochodzące z Polski, w większości tzw. późni przesiedleńcy (*Spätaussiedler*) stanowią ponad 2 miliony mieszkańców Niemiec. Ponad 300 tys. z nich posiada tylko polskie obywatelstwo⁷.

⁷ J. Kowalski, B. Dudek, *Niemcy, kraj imigrantów*, 2007, <http://www.dw-world.de/dw/article/0,,3015011,00.html>

ROZMIESZCZENIE POLSKICH NAZWISK W NIEMCZECH

Opisane tło historyczne wskazuje, że silne związki ziem polskich z Niemcami i częste migracje, przyczyniły się do dość powszechnego występowania za zachodnią granicą nazwisk o polskim brzmieniu. Co interesujące, jest to wiedza dosyć zakorzeniona za zachodnią granicą. Przykładowo niemieckojęzyczne wydanie popularnej internetowej encyklopedii Wikipedia informuje, że 13% mieszkańców Niemiec (około 10 mln) nosi nazwiska polskiego pochodzenia. Liczba ta wydaje się być zawyżona. Autorzy hasła niestety nie podają źródeł swych informacji.

Najbardziej znanym i najdokładniej przebadanym miejscem występowania osób i nazwisk polskiego pochodzenia na obszarze dzisiejszych Niemiec jest niewątpliwie Zagłębie Ruhry. Fenomen tego miejsca doczekał się m.in. odrębnych publikacji językoznawców, specjalistów w dziedzinie onomastyki⁸. Pod względem liczby polskich nazwisk przodują w Zagłębiu Ruhry takie ośrodki, jak Recklinghausen, Dortmund, Wesel, Essen oraz Bochum. Podwyższonym udziałem charakteryzuje się w zasadzie cały obszar tego okręgu przemysłowego (rys. 2).

Najbardziej charakterystyczne dla Polski nazwisko „Kowalski”⁹ jest rozpowszechnione również w tym regionie. Gminy ze szczególnie dużym udziałem mieszkańców noszących to nazwisko, stanowią te same obszary, które na początku XX w. wykazywały największy odsetek Polaków (tabela 2 i 3). Udział „Kowalskich” jest tak wysoki, że dorównuje niektórym miejscowościom w Polsce. W Castrop-Rauxel, mieście liczącym 76,9 tys. mieszkańców, żyje około 60 osób o tym nazwisku, co daje w przeliczeniu liczbę 80 „Kowalskich” na 100 tys. mieszkańców (tabela 3). W Suwałkach, polskim mieście o zbliżonej liczbie mieszkańców (69,6 tys.) „Kowalskich” jest około 50, co daje nawet nieco niższy analogiczny współczynnik (72). Północno-wschodnie pogranicze Polski nie jest jednak pod tym względem reprezentatywne. Dla całego kraju współczynnik ten wynosi aż 359, a w „rekordowym” powiecie ciechanowskim około 1300, co oznacza, że 1,3% ogółu mieszkańców nosi nazwisko „Kowalski”. Można przypuszczać, że w przypadku nazwisk bardziej w Polsce skoncentrowanych pod względem geograficznym, a w Niemczech równie licznie występujących (np. „Lewandowski”), obszary, gdzie ich udział w Polsce jest mniejszy niż w Zagłębiu Ruhry, mogą być znacznie rozleglejsze.

⁸ B. Czopek-Kopciuch, *Nazwiska polskie...*; K. Rymut, J. Hoffmann, *Lexikon der Familiennamen polnischer Herkunft im Ruhrgebiet*, Kraków 2006.

⁹ Więcej mieszkańców Polski nosi nazwisko „Nowak”, ale jest ono popularne także w innych narodach słowiańskich, przede wszystkim u Czechów.

TABELA 3

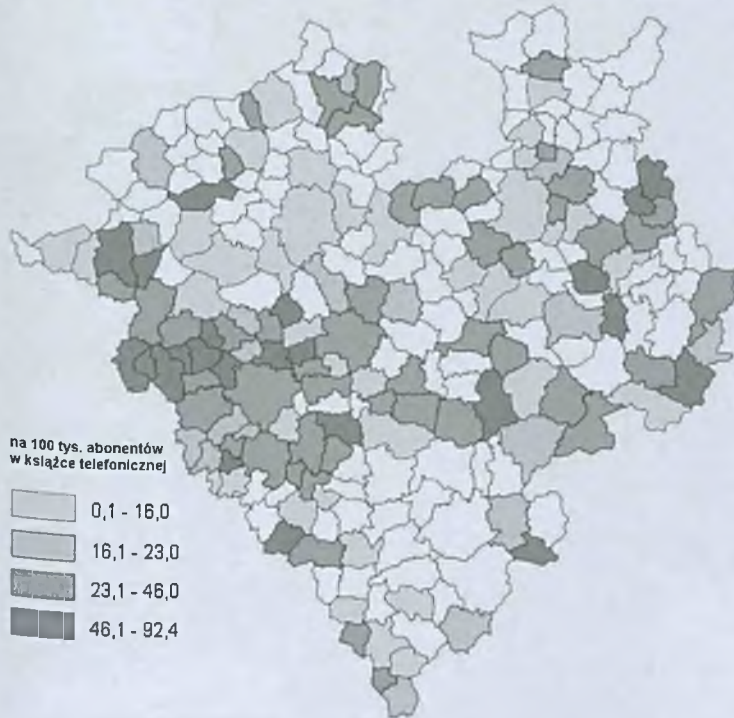
Gminy Westfalii z największą liczbą abonentów telefonicznych o nazwisku „Kowalski”.

Miasto (gmina)	Liczba abonentów w 2005 r.	Liczba nazwisk na 100 tys. abonentów	Liczba mieszkańców gminy w 2007 r.	Szacunkowa liczba mieszkańców o nazwisku „Kowalski”
Dortmund	76	36,9	586 909	217
Gelsenkirchen	54	60,9	264 765	161
Bochum	45	32,3	378 596	122
Hagen	31	42,6	193 748	83
Recklinghausen	24	55,4	120 536	67
Castrop-Rauxel	23	81,0	76 876	62
Bottrop	23	53,9	118 597	64
Herne	21	37,8	168 454	64
Hamm	21	33,6	183 065	62
Lünen	20	63,4	88 832	56

Źródło: <http://www.lwl.org/familiennamen-in-westfalen>.

Rysunek 2

Udział osób o nazwisku „Kowalski” wśród abonentów telefonicznych w gminach Westfalii (na 100 tys. abonentów).



Źródło: <http://www.lwl.org/familiennamen-in-westfalen>.

Prezentowane mapy pozwalają wskazać także inne niż Zagłębie Ruhry obszary występowania osób i nazwisk polskiego pochodzenia (rys. 4). Duża ich liczba występuje także w innych dużych ośrodkach miejskich północnej części Niemiec, przede wszystkim w Berlinie, Hamburgu, Hanowerze i Bremie. Wartości względne nie dorównują tu już jednak tym notowanym w Zagłębiu Ruhry. Pod tym względem wysokimi wartościami charakteryzuje się natomiast wiele mniejszych miejscowości północnych Niemiec. Można w tym celu ponownie oprzeć się na występowaniu nazwiska „Kowalski”. W Dolnej Saksonii jego podwyższonym udziałem cechują się takie powiaty, jak m.in. Soltau-Fallinbostel, Peine, Wolfburg, Vechta, Brunswik i Helmstedt, w Meklemburgii – Holzminden, Schwerin, Parchim i Güstrow, na Pomorzu Przednim Rügen i Nordvorpommern, a w Brandenburgii – Oberhavel, Prignitz, Poczdam i Frankfurt nad Odrą.

Rysunek 3

Rozmieszczenie abonentów o nazwisku Kowalski przed przesiedleniem ludności niemieckiej wg Reichstelefonbuch 1942.



Źródło: <http://www.gen-evolu.de/>

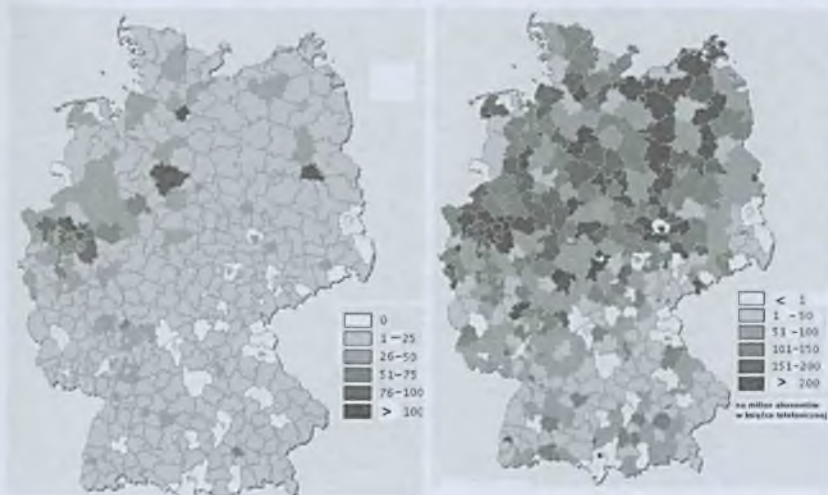
W przypadku dużych i średnich miast koncentracja polskich nazwisk jest niewątpliwie efektem emigracji „za chlebem” z lat rewolucji przemysłowej przełomu XIX i XX w. Polskie nazwiska noszą więc potomkowie starych emigrantów z ziem polskich, stanowiących w owym czasie prowincje pruskie. Została ona w pewnym stopniu wzmocniona emigracjami ekonomicznymi i politycznymi (m.in. „późni przesiedleńcy”), jakie nastąpiły po II wojnie światowej. W przypadku wysokiego udziału osób noszących polskie nazwiska na obszarach słabo zurbanizowanych Niemiec Północnych, można domyślać się raczej skutków przymusowych przesiedleń w trakcie i bezpośrednio po II wojnie światowej. Grupy wysiedlane z ziem utraconych na rzecz Polski, gdzie licznie występowały nazwiska pochodzenia polskiego (rys. 3), osiedlano przede wszystkim w północnej części Niemiec¹⁰ (rys. 1). To prawdopodobnie z tego powodu, jest to obecnie obszar o wysokim udziale osób noszących takich nazwisk, jak Kowalski, Lewandowski, Kamiński, Zieliński, Jankowski, Grabowski i Piotrowski (rys. 4).

Dzięki mapom rozmieszczenia nazwisk można również prześledzić proces rozprzestrzeniania się mieszkańców poszczególnych regionów. Jest to możliwe, dzięki analizie występowania nazwisk charakterystycznych dla określonych obszarów. Dotyczy to m.in. typowo wielkopolskiego nazwiska „Kaczmarek”. Zasięg jego ekspansji obejmuje szczególnie Brandenburgię i Saksonię (rys. 4).

Rysunek 4

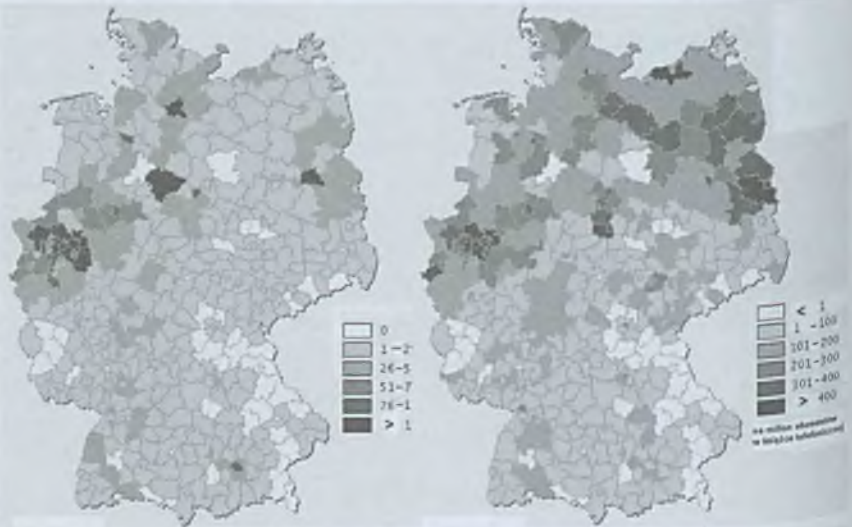
Względne i bezwzględne rozmieszczenie wybranych najbardziej popularnych polskich nazwisk w Niemczech

Kowalski

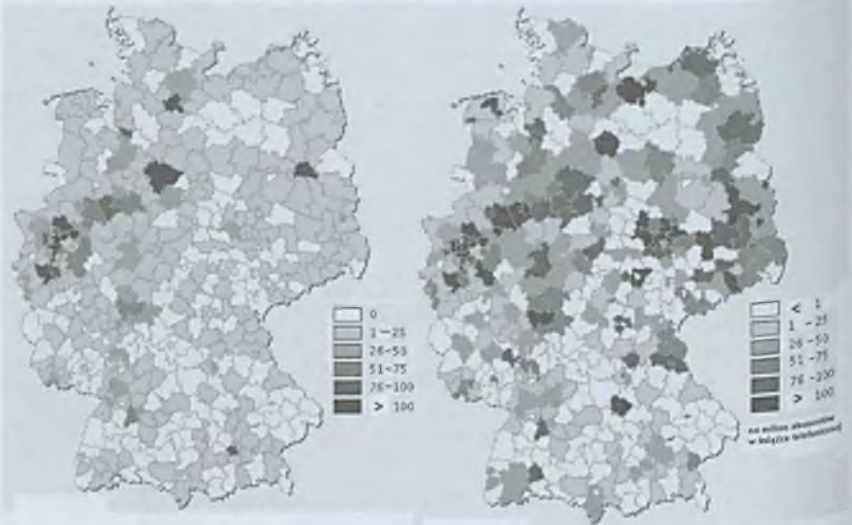


¹⁰ T. Kraus, E. Meynen, H. Mortensen, H. Schlenger, *Atlas Östliches Mitteleuropa*, Bielefeld-Berlin-Hannover 1959.

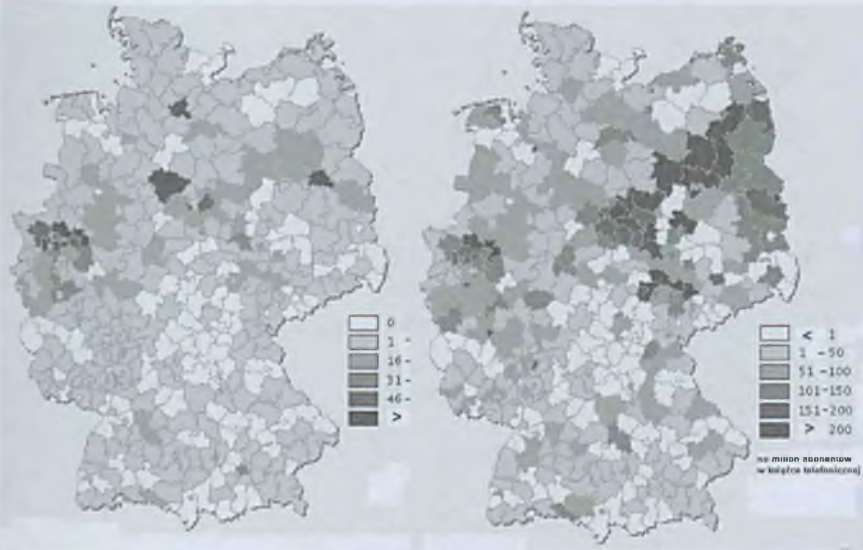
Kamiński



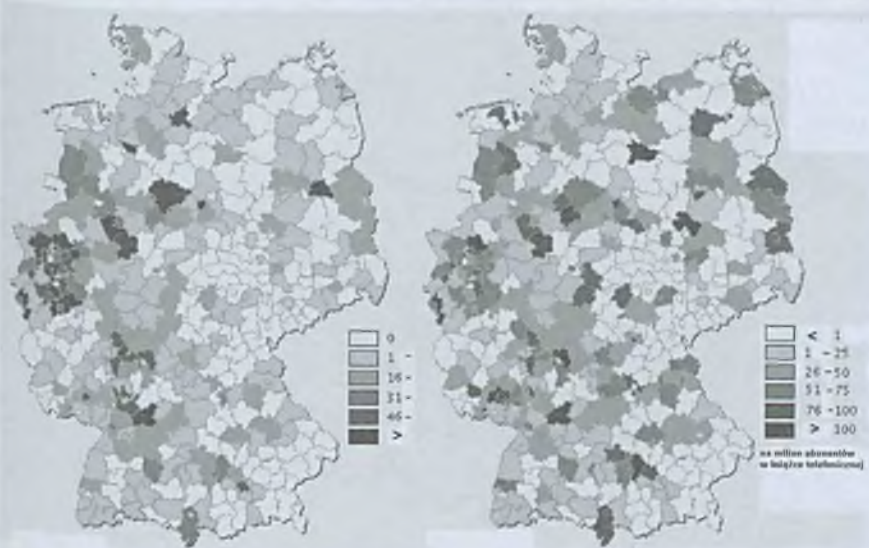
Szymański



Kaczmarek



Mazur



Źródło: serwis internetowy www.verwandt.de

Szczegółowe zestawienie wskazuje, że kolejność najpopularniejszych polskich nazwisk według częstości ich występowania w Niemczech jest nieco inna, niż ta, którą obserwujemy w Polsce. W naszym kraju są to odpowiednio: Nowak, Kowalski, Wiśniewski, Wójcik, Kowalczyk i Kamiński. Natomiast kolejność w Niemczech jest następująca: Nowak¹¹, Kamiński, Kowalski, Grabowski, Dąbrowski, Jankowski. Jest to

¹¹ Należy pamiętać, że wielu dzisiejszych niemieckich „Nowaków” swoje korzenie posiada również na ziemiach czeskich.

dowód na selektywność emigracji, która dotyczyła przede wszystkim obszarów etnicznego pogranicza, z punktu widzenia onomastyki najwyraźniej niezbyt reprezentatywnego dla Polski. Opierając się jedynie na współczynniku wynoszącym 4%, obliczonym na podstawie liczebności najbardziej popularnych nazwisk polskich (tabela 5), można by więc dojść do wniosku, że liczba mieszkańców Niemiec noszących polskie nazwiska stanowi jedynie około 1/3 tego, co sugeruje np. Wikipedia lub inne źródła niemieckie. Należy jednak pamiętać, że struktura nazwisk polskiego pochodzenia w Niemczech jest szczególnie niereprezentatywna dla struktury nazwisk w dzisiejszej Polsce. Dostrzec to można już przy porównaniu liczby poszczególnych nazwisk z grupy 20 najliczniejszych w Polsce, do ich liczby w Niemczech. Sześć nazwisk z polskiej pierwszej „dwudziestki” osiągnęło w Niemczech ponad 5% ich liczebności w Polsce (Nowak, Grabowski, Kamiński, Kozłowski, Jankowski, Dąbrowski), podczas gdy dla „Wójcika” wskaźnik ten wynosi zaledwie 0,7%, a dla „Kowalczyka” – 1,5%. Żadne z nich nie przekroczyło jednak 10% (nie mówiąc już o osiągnięciu wspomnianych 13%).

Liczba osób noszących polskie nazwiska w Niemczech nie musi jednak ograniczać się do 4%. Można się domyślać, że struktura nazwisk pochodzenia polskiego występujących w Niemczech, jest charakterystyczna raczej dla dawnego polsko-niemieckiego pogranicza, a nie dla Polski jako całości. Niewątpliwie muszą być tam nadreprezentowane nazwiska praktycznie niewystępujące w innych regionach kraju, a nazwiska najbardziej popularne w Polsce (m.in. wymieniona pierwsza „20”), są tam znacznie mniej liczne.

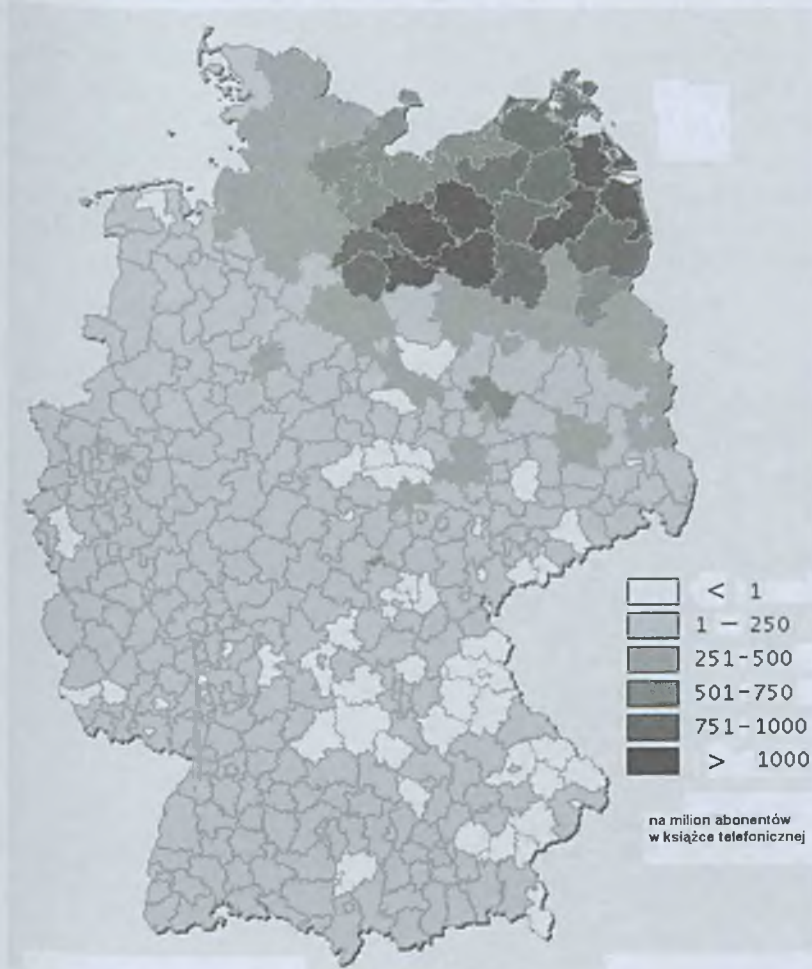
Zrozumienie tego fenomenu może przynieść analiza występowania śląskiego nazwiska „Kowol”. W Polsce nosi je około 2,5 tys. osób, natomiast w Niemczech, w pisowni „Kowol” i „Kowoll”, około 1,3 tys. osób. Podobne zjawisko zachodzi np. w przypadku skoncentrowanego na Kaszubach nazwiska „Piechowski”. W Polsce noszą je 1534 osoby, podczas gdy w Niemczech 426. Można się domyślać, że ten sam problem dotyczy wielu innych nazwisk występujących na dawnym polsko-niemieckim pograniczu. Przykłady te mogą wskazywać, że nazwiska pochodzenia polskiego może w Niemczech nosić nieco więcej niż 4% mieszkańców.

Do grupy nazwisk występujących na dawnym polsko-niemieckim pograniczu zaliczyć możemy niewątpliwie licznie w Niemczech występujące nazwiska typu Janke, Radtke, Reschke, Liedtke, Mielke, Paschke. Według E. Brezy¹², pochodzą one od zdrobnień typu Janek, Radek, Lutek, Miłek, Paszek, charakterystycznych m.in. dla polskich Kaszub. Są one również licznie rozpowszechnione w Meklemburgii, Brandenburgii i Saksonii (głównie na Łużycach), a nawet we wschodniej części dawnego Holsztynu. Wskazuje to bardzo wyraźnie, że są to nazwiska nie tyle polskiego, co raczej zachodniosłowiańskiego pochodzenia. Nosili je nie tylko zgermanizowani Polacy, ale również, a może przede wszystkim, Pomorzanie, Obodrzyci, Wieleci i Serbowie. Trudno takie nazwiska klasyfikować jednoznacznie do grupy o polskim pochodzeniu.

¹² E. Breza, *Nazwiska Pomorzan: pochodzenie i zmiany*, Gdańsk 2000.

Rysunek 5

Rozmieszczenie nazwiska Jahnke w Niemczech wskazuje na jego autochtoniczność w północnej części dawnej Połabszczyzny (m.in. Meklemburgia, Wendland, Pomorze Przednie, zachodnia część Holsztynu).



Źródło: Serwis internetowy www.verwandtd.de

Powyższe przykłady wskazują, że problemu nazwisk pochodzenia polskiego w Niemczech nie da się oddzielić od problemu nazwisk pochodzenia zachodniosłowiańskiego. W przypadku niektórych z nich, nie można jednoznacznie ustalić, czy wywodzą się one z ziem polskich, czy może raczej z ziem czeskich lub połabskich. Uwzględniając te zastrzeżenia, można jedynie przyjąć, że 4% stanowi dolną granicę udziału osób z nazwiskami polskiego pochodzenia wśród ogółu mieszkańców Niemiec. Trudno jednak przypuszczać, by mogła ona osiągnąć 13%. Taka liczba może natomiast odnosić się do osób noszących w Niemczech nazwiska nie tyle pochodzenia polskiego, co słowiańskiego.

Dokładne określenie liczby osób w Niemczech posiadających nazwiska polskiego i słowiańskiego pochodzenia wydaje się zadaniem możliwym do zrealizowania. Wymagało by dostępu do urzędowego rejestru mieszkańców Niemiec i udziału kompetentnych językoznawców. Uzyskaną w ten sposób liczbę nie można by było jednak automatycznie utożsamić z udziałem osób polskiego i słowiańskiego pochodzenia wśród przodków dzisiejszych Niemców. Trzeba by było powiększyć ją o osoby, których przodkowie zmienili nazwisko na typowo niemieckie, oraz te, w rodzie których nazwisko od samego początku swego funkcjonowania miało niemieckie brzmienie. W tych wypadkach, z powodu braku materiałów dokumentujących większą część tego typu zjawisk, możliwe są jedynie szacunkowe ustalenia. Ustalona liczba udziału osób o polskich i słowiańskich nazwiskach byłaby w tym przypadku dolną granicą udziału osób polskiego i słowiańskiego pochodzenia wśród przodków dzisiejszych mieszkańców Niemiec.

TABELA 4

Charakterystyka porównawcza 20 najczęściej występujących polskich nazwisk w Polsce i Niemczech

Nazwisko	Kategoria etymologiczna	Liczba nazwisk		Liczba nazwisk na 100 tys. mieszkańców		Relacja liczby nazwisk w Niemczech w stosunku do Polski (%)
		Polska	Niemcy	Polska	Niemcy	
Nowak*	ogólne	199 008	37 730	522	46	8,8
Kowalski	odapelatywne (zawodowe)	136 937	10 313	359	13	3,5
Wiśniewski	odapelatywne (roślinne)	108 072	8 089	283	10	3,5
Wójcik	różne (gl. patronimiczne)	97 995	1 394	257	2	0,7
Kowalczyk	odapelatywne (zawodowe)	96 435	3 187	253	4	1,5
Kamiński	odapelatywne (natura)	92 831	12 602	243	15	6,3
Lewandowski	odapelatywne (roślinne)/neofickie	90 935	5 636	238	7	2,9
Zieliński	odapelatywne (roślinne) / neofickie	89 118	6 666	234	8	3,5
Szymański	odimienne	87 570	7 225	230	9	3,8
Wóźniak	odapelatywne (zawodowe)	87 155	2 322	229	3	1,2
Dąbrowski	odapelatywne (roślinne)	84 497	9 044	222	11	5,0
Kozłowski	odapelatywne (zwierzęce)	74 790	8 309	196	10	5,2
Jankowski	odimienne	67 243	7 467	176	9	5,2
Mazur	odetniczno/odapelatywne (stan)	66 034	4 517	173	6	3,2
Wojciechowski	odimienne	65 239	1 866	171	2	1,3
Kwiatkowski	odapelatywne (roślinne)	64 963	2 719	170	3	1,9
Krawczyk	odapelatywne (zawodowe)	62 832	2 834	165	3	2,1
Kaczmarek	odtoponimiczne	60 713	5 716	159	7	4,4
Piotrowski	odimienne	60 255	5 356	158	7	4,1
Grabowski	odapelatywne (roślinne)	57 426	9 702	151	12	7,9
Razem	Razem	1 750 048	152 694	4 589	186	4,1

*Nazwisko popularne również w innych krajach słowiańskich, zwłaszcza w Czechach i Słowenii (pierwsze miejsce). Co interesujące, rozkład geograficzny nazwiska „Nowak” obejmuje w większym stopniu również Bawarię i Badenię-Wirtembergię, czyli zwłaszcza ten pierwszy najbardziej bliski region, w sensie odległości fizycznej, od Czech.

Źródło: na podstawie danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (http://www.mswia.gov.pl/portal/pl/87/Centralne_Rejesty_Panstwowe.html) oraz serwisu internetowego www.verwandt.de.

TABELA 5

Szacunek liczby nosicieli polskich nazwisk wśród mieszkańców Niemiec.

Liczba osób noszących 20 najpopularniejszych polskich nazwisk w Polsce	1 750 048
Udział nosicieli „20” wśród mieszkańców Polski	4,59%
Liczba osób noszących 20 najbardziej popularnych polskich nazwisk w Niemczech	152 694
Szacunkowa liczba osób noszących polskie nazwisko w Niemczech przy założeniu, że 152 694 to 4,59 %	3 328 642
Szacunkowy udział osób z nazwiskami polskiego pochodzenia wśród mieszkańców Niemiec	4,06 %

Źródło: opracowanie własne.

PODSUMOWANIE

Analiza występowania nazwisk jest cenną, choć nie pozbawioną wad metodą analiz migracyjnych. Daje ona dosyć szczegółową informację o kierunkach przemieszczeń według niektórych krajów lub grup narodowościowych. Jednak nie można na jej podstawie ocenić faktycznej liczby migrantów ani wielkości napływu w danym okresie, chyba że dysponuje się danymi porównywalnymi w różnych okresach. Ponadto występowanie określonego nazwiska na danym obszarze jest uwarunkowane nie tylko migracjami zagranicznymi, ale również wewnętrznymi (przemieszczenia wtórne).

W przypadku migracji polsko-niemieckich, na przeszłe i obecne rozmieszczenie ma bardzo duży wpływ skomplikowana przeszłość historyczna, związana m.in. z silnymi procesami germanizacji na ziemiach polskich. Na wielu obszarach fale migracyjne z różnych okresów niewątpliwie nałożyły się na siebie.

Na podstawie samej tylko obecności polskich nazwisk, bez przeprowadzenia pogłębianych badań, trudno określić, skąd pochodzili emigranci o polskich nazwiskach oraz w jakim okresie następował ruch wędrowny. Niemniej jednak, zaprezentowana metoda pozwala wstępnie rozpoznać rozmieszczenie mniejszości i może być uzupełniająca w stosunku do bardziej dokładnych źródeł, zwłaszcza spisowych. Porównanie danych z obydwu źródeł może być szczególnie przydatne w badaniach historycznych migracji, wykraczających poza dostępne dane archiwalne lub przy braku takich.

Duża liczebność polskich nazwisk wśród Niemców, podobnie jak niemieckich wśród Polaków,¹³ skłania do bardziej ogólnych refleksji. Trzeba przyjmować, że liczni

¹³ Nazwisko Müller (Miller, Miler, Mueller) nosi w Polsce 15 tys. osób, uwzględniając pisownie typu Meller – 20 tys. (obliczenia na podstawie danych z www.moikrewni.pl). Osoby te zamieszkują na obszarach, gdzie spisy ludności wykazują jedynie pojedyncze osoby narodowości niemieckiej, chodzi więc w przeważającej mierze o osoby uważające się za Polaków. Podobne wielkości przyjmuje w Polsce liczebność osób o nazwisku Schmidt (Szmit, Szmyd).

Niemcy mieli przodków Polaków, podobnie jak wielu Polaków ma korzenie niemieckie. Liczba nazwisk to przy tym orientacyjna wskazówka, gdyż zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie granicy, zmieniano nazwiska, by lepiej wtopić się w otoczenie. Z analiz występowania nazwisk wynika jednak niezbitcie, że oba narody, pomimo przynależności do różnych grup językowych oraz dzielących je historycznych antagonizmów, są silnie ze sobą wymieszane.

Trzeba też wyrazić nadzieję, że z czasem nastąpi szersze udostępnianie baz nazwisk z systemów ewidencyjnych ludności w celach naukowych, gdyż na obecnym etapie, głównie ze względu na tajemnicę danych osobowych, otrzymanie wykazów nazwisk w mniejszych jednostkach obszarowych nie jest możliwe. Tymczasem rozwój technik informatycznych z kategorii GIS (Systemy Informacji Geograficznej) oraz *Data Mining* (przetwarzanie statystyczne dużych baz danych) stwarza olbrzymie możliwości wykorzystania wspomnianych źródeł informacyjnych w badaniach migracyjnych, historycznych i językoznawczych.

ABSTRACT

The article presents the results of the analysis of 20 of the most popular surnames on the current German territory. The research has used amongst others data from the Vervandt (www.verwandt.de) internet service. It has been estimated that 4,06% of German population has Polish surnames, which appears to represent a line of Germans of Polish origin. The diversity of their distribution helps to describe the direction of the migrants' movement from Polish ethnic areas and migration routes within the German ethnic area. The analysis of the presence of surnames also shows an affiliation to different language groups and that dividing antagonisms were not obstacles to the process of mixing of the two societies. The best known and thoroughly researched area with the presence of surnames of Polish origin is in the region of the Ruhr Coal Basin on the present territory of Germany.